

Państwo uczyni wszystko by pomóc rolnictwu wyjść z impasu

W. Jaruzelski spotkał się z przedstawicielami samorządu KR

WARSZAWA (PAP) — 23 bm. w przeddzień VII Krajowego Zjazdu Delegatów Kółek Rolniczych, prezes Rady Ministrów gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI spotkał się z Prezydium Rady Głównej i Zarządem Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Omówiono dotychczasową realizację wniosków i postulatów skierowanych do prezesa Rady Ministrów 4 grudnia 1980 r. i 24 stycznia br. w imieniu rolników indywidualnych przez Radę Główną CZKR oraz tryb i możliwości rozwiązania kolejnych spraw, mających szczególne znaczenie dla poprawy warunków życia i pracy ludności wiejskiej.

W spotkaniu wzięli udział: członek Prezydium NK ZSL, wicepremier — Roman Malinowski, minister Rolnictwa — Jerzy Wojciechowski, sekretarz NK ZSL — Tadeusz Maj oraz kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Antoni Polowinski, minister Przemysłu Spożywczego i Skupu — Jan Zaleski, oraz przedstawiciele kierownictwa organizacji spółdzielczych działających na wsi.

O przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej i przygotowaniach do VII Zjazdu Kółek Rolniczych poinformował prezesa Zarządu CZKR — Józef Kozioł. Podkreślił, iż głównym celem kampanii było przywrócenie w pełni samostanowienia rolnictwa, które przetrzało ponad 2,6 mln członków w tym 14 mln w Kółkach Gospodarki Wiejskiej, a 14 związków i zrzeszeń branżowych, usamoizolowanych się, grupując ok. 600 tys. rolników. Wyrazem odbudowy samostanowienia charakteru rolnictwa jest nowo uchwalone statuty kółek.

Nawiązując do atmosfery panującej w trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kółkach oraz do konfliktu powstałego na tle obrad Wojewódzkiego Zjazdu Kółek i Organizacji Rolniczych w Bydgoszczy, J. Kozioł stwierdził, że przebieg kampanii w tym zakresie był zgodny z zasadami i odpowiednimi uchwałami. Prezes Zarządu CZKR zaakcentował: idziemy na VII Zjazd Kółek Rolniczych z programem organizacji otwartej dla wszystkich form samorządności.

Przewodniczący powołanego 4 bm. przez prezesa Rady Ministrów zespołu do koordynowania realizacji wniosków zgłoszonych przez samorząd kółek rolniczych, minister Rolnictwa Jerzy Wojciechowski stwierdził, że na ogólną liczbę zgłoszonych 60 wniosków — 25 załatwionych zostało całkowicie lub częściowo, 15 — jest w trakcie realizacji, a w odniesieniu do 20 postulatów pozostaje się możliwości ich zrealizowania. Załatwiono także, podniesione przez rolników sprawy, jak: przekazano fundusze na rozwój rolnictwa do dyspozycji kółek rolniczych; zwolniono w br. z podatku gruntowego gospodarstwa położone na terenach powyżej 400 m n.p.m.; podwyższono ceny skupu na ziemniaki i o 25 proc. na wielką; przydzielono dodatkowo 10 tys. ton cukru dla pszenic; wprowadzono pomoc

Ożywiony ruch na polach

WARSZAWA (PAP) — Ocieplenie, które nadeszło wraz z kalendarzową wiosną, przyspieszyło obszaranie pól. Wykorzystują to rolnicy podejmując na gruntach, na których wylęgła się na to pozwala, wczesne prace uprawowe. Na co zresztą skłania wysiewa się nawozy mineralne na ośmimy i wyżej położone użytki zielone, na glebach lekkich przeprowadzane są też orki, a miejscami głównie w południowo-zachodniej części kraju rozpoczęto siewy owsa i grochu. Jeśli słoneczna, ciepła pogoda utrzyma się przez najbliższe dni, można się spodziewać, że w bieżącym tygodniu w wielu regionach kraju zabieg uprawowy oraz prace związane z siewem roślin ruszą

Lot ósmej międzynarodowej załogi kosmicznej

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knyepel, informuje: Trwa lot ósmej międzynarodowej załogi kosmicznej, w której skład wchodzi Władimir Dzianibekow i przedstawiciel Mongolii Zugdermidijn Gurraeza. W poniedziałek do godz. 14.04 czasu moskiewskiego pilotowany przez nich statek „Sojuz-39” dokonał 13 okrążeń wokół Ziemi. W seansie łączności radiowej kosmonauci poinformowali, iż realizują program przygotowania „Sojuza-39” do zbliżenia z zespołem orbitalnym „Salut-6” — „Sojuz T-4”.

Władimir Kowalok i Wiktor Sawinich przygotowują się do połączenia z „Sojuzem-39” i do przyjęcia gości. Stacja „Salut-6” — mimo iż krąży wokół Ziemi już ponad 3,5 lata — jest w dobrym stanie. Cztery poprzednie podstawowe załogi spędziły na niej łącznie 502 dni, czyli ok. 1,5 roku. Ostatnią długotrwałą ekspedycję Leonida Popowa i Walerego Riumina trwała 185 dni. „Sojuz-39” będzie 28 statkiem, który przycumuje do stacji.



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA:
Białostockie i łomżyńskie i suwalskiego.
DNIS — zachmurzenie duże z opadami deszczu. Temperatura maksymalna 10-12 stopni, minimalna od 1 do 3 stopni. Ciepło umiarkowane i dość silne zachodnie i południowo-zachodnie.
ORIENTACYJNA prognoza na następne doby — bez większych zmian.
IMMUNNY obchodzą: Marek i Gabór. (mtp)

23 bm. w Warszawie odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego VIII Kongresu Techników Polskich. Przedstawiciele komitetów i stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT oraz Polskiej Akademii Nauk, Towarzystwa Urbanistów Polskich i SARP dyskutowali o założeniach programowych oraz organizacyjnych Kongresu. Ustalono, że VIII Kongres Techników Polskich odbędzie się na posiedzeniu listopada br. w Łodzi.

Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju warunkuje zarówno potrzebę zwolnienia obrad reprezentantów środowisk technicznych, jak i dokonania przez nich oceny stanu gospodarki państwa.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 60 (9317) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 24 marca 1981 r. Nakład: 144.903 A Cena 1 zł

Działać w duchu dialogu i porozumienia

Oświadczenie Prezydium OK FJN

WARSZAWA (PAP) — 23 bm. obradowało w Warszawie Prezydium OK FJN. Obrady, które prowadził przewodniczący Rady Państwa i OK FJN, HENRYK JABŁOŃSKI, poświęcone były aktualnym zadaniom FJN w obecnej sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej kraju, problemom tworzenia ogniw FJN na wsi oraz obchodom Miesiąca Pamięci Narodowej i ważniejszych rocznic w kwietniu i maju.

Prezydium OK FJN uznało za konieczne zajęcie stanowiska wobec skomplikowanej i trudnej sytuacji w kraju. Przyjęto w tej sprawie oświadczenie, w którym czytamy m.in.:

W ostatnich dniach nastąpiło niezwykle groźne, dramatyczne zaostrezenie sytuacji w kraju. Kolejne konflikty niszczą nasze życie społeczne i gospodarcze, uniemożliwiają podjęcie ogólnonarodowego wysiłku, bez którego kraj nie wydobędzie się z kryzysu i podważają zaufanie do Polski w stosunkach międzynarodowych.

Wszystkie siły społeczne skupione w FJN udzieliły poparcia programowi rządu generała Jaruzelskiego. Realizacja tego programu jest wspólnym obowiązkiem Polaków.

W tym przekonaniu Prezydium OK FJN zwraca się do władz państwowych i do ruchu związkowego o działania w duchu dialogu i porozumienia, o uratowanie pokoju społecznego w naprawie Rzeczypospolitej.

Nie ma takich różnic i sporów, które nie mogą być rozstrzygnięte na gruncie prawa i przy jego bezwzględny poszanowaniu.

Nikomu nie wolno zakłócać atmosfery dialogu. Postępowanie ogólnonarodowego wysiłku, bez którego kraj nie wydobędzie się z kryzysu i podważają zaufanie do Polski w stosunkach międzynarodowych.

Wszystkie siły społeczne skupione w FJN udzieliły poparcia programowi rządu generała Jaruzelskiego. Realizacja tego programu jest wspólnym obowiązkiem Polaków.

W tym przekonaniu Prezydium OK FJN zwraca się do władz państwowych i do ruchu związkowego o działania w duchu dialogu i porozumienia, o uratowanie pokoju społecznego w naprawie Rzeczypospolitej.

Nie ma takich różnic i sporów, które nie mogą być rozstrzygnięte na gruncie prawa i przy jego bezwzględny poszanowaniu.

Nikomu nie wolno zakłócać atmosfery dialogu. Postępowanie ogólnonarodowego wysiłku, bez którego kraj nie wydobędzie się z kryzysu i podważają zaufanie do Polski w stosunkach międzynarodowych.

Wszystkie siły społeczne skupione w FJN udzieliły poparcia programowi rządu generała Jaruzelskiego. Realizacja tego programu jest wspólnym obowiązkiem Polaków.

W tym przekonaniu Prezydium OK FJN zwraca się do władz państwowych i do ruchu związkowego o działania w duchu dialogu i porozumienia, o uratowanie pokoju społecznego w naprawie Rzeczypospolitej.

Nie ma takich różnic i sporów, które nie mogą być rozstrzygnięte na gruncie prawa i przy jego bezwzględny poszanowaniu.

Nikomu nie wolno zakłócać atmosfery dialogu. Postępowanie ogólnonarodowego wysiłku, bez którego kraj nie wydobędzie się z kryzysu i podważają zaufanie do Polski w stosunkach międzynarodowych.

Wszystkie siły społeczne skupione w FJN udzieliły poparcia programowi rządu generała Jaruzelskiego. Realizacja tego programu jest wspólnym obowiązkiem Polaków.

W tym przekonaniu Prezydium OK FJN zwraca się do władz państwowych i do ruchu związkowego o działania w duchu dialogu i porozumienia, o uratowanie pokoju społecznego w naprawie Rzeczypospolitej.

Nie ma takich różnic i sporów, które nie mogą być rozstrzygnięte na gruncie prawa i przy jego bezwzględny poszanowaniu.

Nikomu nie wolno zakłócać atmosfery dialogu. Postępowanie ogólnonarodowego wysiłku, bez którego kraj nie wydobędzie się z kryzysu i podważają zaufanie do Polski w stosunkach międzynarodowych.

Wszystkie siły społeczne skupione w FJN udzieliły poparcia programowi rządu generała Jaruzelskiego. Realizacja tego programu jest wspólnym obowiązkiem Polaków.

W tym przekonaniu Prezydium OK FJN zwraca się do władz państwowych i do ruchu związkowego o działania w duchu dialogu i porozumienia, o uratowanie pokoju społecznego w naprawie Rzeczypospolitej.

Nie ma takich różnic i sporów, które nie mogą być rozstrzygnięte na gruncie prawa i przy jego bezwzględny poszanowaniu.

Nikomu nie wolno zakłócać atmosfery dialogu. Postępowanie ogólnonarodowego wysiłku, bez którego kraj nie wydobędzie się z kryzysu i podważają zaufanie do Polski w stosunkach międzynarodowych.

Przygotowania do Kongresu Techników Polskich

Kongres, co również wynika z obecnych uwarunkowań, skoncentruje się na grupie najbardziej istotnych problemów dotyczących gospodarki żywnościowej i wyżywienia narodu, energii, paliw i surowców oraz wykorzystania różnorodnych myśli technicznej i gospodarczej państwa.

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)

Podziękowania dla... (text partially obscured)



Po wydarzeniach w Bydgoszczy

Mimo stanu społecznego napięcia trwa normalna praca

WARSZAWA (PAP) — 23 bm., w czwartym dniu najcięższego od sierpnia kryzysu społecznego załogi pracowały normalnie, panował spokój i porządek. Jednak wydarzenia w Bydgoszczy, spowodowały stan wysokiego napięcia społecznego, który nadal się utrzymuje. Wyrazem tego jest m. in. pogotowie strajkowe w licznych zakładach, a także rezolucje i oświadczenia podejmowane przez załogi robotnicze, organizacje społeczne, środowiska naukowe i twórcze. Domagano się wyjaśnienia do końca wydarzeń w Bydgoszczy, i ukarania tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za niebezpieczne zaostrezenie sytuacji w kraju. Powszechne są zarzuty, że nadzieje na rozstrzygnięcie różnic i tego konfliktu drogą porozumienia. Stąd — ze szczególnym zainteresowaniem i troską oczekiwano tego dnia wyników bydgoskich obrad Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” oraz wznowienia w drodze delegacji „Solidarności” z przedstawicielami rządu.

Bydgoskie fabryki i przedsiębiorstwa, w których trwa gotowość strajkowa, podjęły w poniedziałek normalną produkcję. Przed gmachem dyrekcji zakładów chemicznych „Organika-Zachem” zgromadziło się ponad 1,5 tys. osób na wiecu zorganizowanym przez załogę „Solidarności”, protestując przeciwko sprawcom wydarzeń z 19 bm. Uchwalono rezolucję wzywającą stanowisko MKZ NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy w kwestii podjęcia rozmów z Komisją Rządową.

Wydarzenia w Bydgoszczy odbiły się szerokim echem wśród załóg zakładów pracy w całym kraju. W wielu fabrykach odbyły się zebrania organizacji partyjnych, podjęto rezolucje. Aktywnie wrota zakładów „Pierścionek” i „Polar” przyjął oświadczenie, w którym stwierdzono m. in. że bez względu na powody, akcja sił porządkowych w gmachu WRN nie powinna mieć miejsca.

Prezydium klubu twórców i działaczy kultury „Kuznica” w Krakowie przyjęło rezolucję, w której apeluje do wszystkich środowisk w Polsce, aby w tych dniach niebezpiecznego napięcia społecznego, które może zniechęcać nasze wspólne wysiłki zmierzające do odrodzenia socjalizmu i opanowania kryzysu narodowego, znowu wszystko co jest w ich mocy dla zachowania pokoju społecznego.

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Kierownictwo ZG ZNP prze-

Ekspertci przewidują renesans węgla

PARYŻ (PAP) — Zdaniem ekspertów w najbliższych latach należy oczekiwać wyraźnego wzrostu wydobycia węgla. Wiele koncernów naftowych i Zachodniej Europie już od kilku miesięcy wykupuje kopalnie węgla — właśnie w przewidywaniu, że lata osiemdziesiąte przyniosą renesans „czarnego złota”.

Wzrost zainteresowania węglem łączy się oczywiście z rosnącym zapotrzebowaniem na energię. Wzrost ten będzie się sprzedawał nawet 800 mln ton.

Gdzie leży ten klucz?

W sytuacji, kiedy kryzys trzyma nas za gardło, należałoby — jak sądzimy — zdecydowanie przeciwdziałać się niegospodarności, przestępstwom gospodarczym, spekulacji. Sprzyja temu wielkie dzisiaj społeczne wyzucie na zło. Ale gdzie leży ten klucz skutecznego eliminowania różnego rodzaju kombinatorstwa?

Odpowiedzi na to pytanie chcemy poszukać w serii publikacji na te problemy, którymi zajmowała się także niedawno Egzekutywa białostockiego KW partii. Wykorzystując jej inspiracje, liczymy w tej sprawie, jak zawsze, na opinie naszych Czytelników.

Kradzione nie tuczy

Metody dokonywania zaboru, chociaż wynikające najczęściej z podobnych pobudek i powodowane zbliżonymi przyczynami, bywają jednak różnorodne. Zaczynają się często od pozornie niewinnej wynoszenia deficytowych szubek czy zakrętek, a kończą fałszowaniem dokumentacji. Tym, co je łączy jest niewłaściwy stosunek do mienia społecznego: „nie moje, więc mogę brać”, „nie moje, więc nie muszę dbać”.

Uartoło się przekonanie, że jakiegokolwiek przywłaszczenie mienia społecznego nie jest złodziejstwem. Złodziejem — według obiegowej opinii — jest ktoś, kto komuś wyciągnie z kieszeni 50 zł, kto zaś przywłaszczy państwowe łajdaki.

Sprzeczne komunikaty z frontu irańsko-irackiego

TEHERAN, BAGDAD (PAP) — Rozpoczął się kolejny miesiąc wojny irańsko-irackiej. Ostatnie doniesienia agencji nie podkreślają, iż nie ma obecnie oznak, by działania wojenne mogły się w szybkim czasie zakończyć. Wykazuje się jednak, że między państwami tejszymi nie ma już nadziei na przetrwanie. Wciąż dotąd — spodziewanych rezultatów.

Nadal obie strony podają sprzeczne doniesienia z frontu 500-kilometrowego na temat własnych sukcesów i strat przeciwnika. Komunikat wojskowy ogłoszony w niedzielę wieczorem w Bagdadzie stwierdza, że wojska irackie zdobyły w ciągu ostatnich 24 godzin 111 kraterów. Straty irackie wyniosły 24 zabitych.

Komunikat podaje także, iż żołnierze iracki zaatakowali pozycje irańskie w prowincji Chuzestan, w południowej części Iranu. Irackie stracił 11 ludzi, 2 czołgi oraz radiostację.

Tymczasem sztab armii irańskiej podał, że samoloty irackie zestrzeliły w niedzielę nad południowo-zachodnią częścią Iranu młotowice irackie. Artyleria iracka ostrzeliwała stolice Chuzestanu — Ahwaz oraz Abadan. Zabiło 20 żołnierzy i 10 cywilów. Został też zniszczony jeden z czołgów irackich. Został też zniszczony jeden z czołgów irackich. Został też zniszczony jeden z czołgów irackich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Według agencji PARS, w rejonie Miemak w prowincji Kermanszabhan siły irackie zniszczyły 11 czołgów, transporter oraz 7 bunkrów nieprzyjacielskich.

Państwo uczyni wszystko by pomóc rolnictwu

bardzo trudną sytuację gospo-
darczą kraju.

bardzo trudną sytuację gospo-
darczą kraju.

tego stanowiska.

Omówienie projektu ustawy o samorządzie rolniczym

Oto omówienie tego projektu:

Tereniem działalności kółka rolniczego — stanowi projekt ustawy o samorządzie rolniczym — może być jedna bądź więcej sąsiadujących ze sobą wsi należących do tej samej gminy. Projekt określa zasady organizowania kółek rolniczych oraz treści, które powinny zawierać jego statut. Z inicjatyw założenia kółka rolniczego zarejestrowanie danej organizacji i jej statutu, nie później niż w terminie 6 miesięcy od daty wejścia w życie ustawy.

Organ rejestracyjny wpisując określona organizacje samorządu rolniczego oraz jego statut do rejestru, zarządza wykreślenie tej organizacji z rejestru stowarzyszeń (PAP).

W ostatnim dniu turnieju finału B' i C' koszykówki Kobiet rozegrano w Pabianicach spotkanie, w którym pokonał Wiśniówka Białostok 10:139 (40:44). Tradycyjnie o zwycięstwo w naszym cyklicznym zawodzie walczyły trzy zespoły. Najwięcej punktów dla Wiśniówki zdobyła H. Sowińska - 31.

Pozostałe mecze: Hutnik Kraków - AZS Poznań 39:67, Wiśniówka Pabianiec - Śląsk Wrocław 74:64.

W tabeli grupy B' nie zaszły zmiany: Pab - 16 zwycięstw, Wiśniówka: Pab - 14, AZS Katowice - 12, Śląsk - 10.

W tabeli grupy C' zwyciężył Hutnik Kraków - 8, Wiśniówka Białostok - 4 zwycięstwa. (Let)

c. d. ze str. 1

W tym względzie, niestety, panuje zbyt duża tolerancja, przełamująca gozienie przez członków nowo powstałej „Solidarności” i innych co wrażliwszych osób.

Dyrektorzy niektórych zakładów do tego stopnia lubią w swoich placówkach spokój, że przeszkadzają im nawet milicyjne kontrole. Funkcjonariusze MO niekiedy po kilka razy wtykają nie domknęte klódki i dziury w zakładowych płachtach. Rzadko zdarza się, by którykolwiek dyrektor podziękował im za to, że wy-

biórstw budowlanych, handlowych, usługowych. Skutek jest taki, że niejedną sprzedawcę pełnowartościowych towarów po obniżonych cenach. Takie często pozorne legalne, ale w istocie bezprawne przeceny — okradają przecież państwo — zapewniali dyrektorom względy decydujące. Mechanizm ten obustronnie demoralizował często uczciwych dotąd ludzi. I to jest jedna z odpowiedzi na pytanie, dlaczego dochodziło do przestępstw gospodarczych. Wśród innych nie

rozumiano się z kimś, kto miał jej nadwyżkę. Ten otrzymał 200-tysięczne wynagrodzenie, potwierdzone przyjęciem dostaw i w ten sposób nadzwyczajnie urosło miejsce w okręgowym współzawodnictwie o najlepsze wyniki gospodarcze.

Zjawiska te, to także przyczynę do dyskusji nie tylko o kontroli zakładowej, ale też o realnych wskaźnikach planowych: jakie one powinny być, by stały się możliwe do wykonania bez naciągania i fałszerstw? Odpowiedzi na te kwestie na-

społecznych sygnałów w ciągu ostatnich dwóch miesięcy inspektorzy PPH stwierdzili w województwie 39 przypadków ukrywania 32 — nieprawidłowości w cenie i wadze.

Bardzo dobrze, że obudziła się w nas wrażliwość społeczna, że ludziami nie jest wszystko jedno, że dostrzegają więcej, widzą ostrzej, ale byłoby jeszcze lepiej, gdyby krytyka czysto werbalna przekształcała się w postawę twórczą. Nie tylko powinniśmy sygnalizować, zabierać głos na zebraniach, krytykować innych, ale sami postępować jak gospodarze własnego kraju. Prawdziwy gospodarz nie zostawia maszyn na polu, wykorzystuje każdą cegłę, nie zmarnuje kilograma cementu.

Często słyszy się opinie: „co ja się będę przejmował, inni zmarzną więcej i za nie nie odpowiadają”. Rzeczą jest istniejący problem odpowiedzialności adekwatnej do przewidywanego niezależnie od pełnionych stanowisk, ale czy powinien on być usprawiedliwieniem dla mnie i moich kolegów?

Zdaje sobie sprawę, że walka z przestępczością gospodarczą, szczególnie teraz w okresie deficytu, jest szczególnie trudna. Ale podejmować ją trzeba. O jej powodzeniu wśród wielu innych czynników w niewątpliwie znaczący mierzycie decyduje właściwa postawa społeczna obywateli. Dopóki nie ulegną zmianie wadliwe mechanizmy ekonomiczne, ona, moim zdaniem, może być inspiracją do skuteczniejszej działalności organów powołanych do kontroli.

IRENA BERNACKA

Kradzione nie tuczy

raczą jego i osoby mu podwładne. Więc czy dyrektor, który nie spełnia swoich zadań powinien być dyrektorem? Jest to sprawa polityki kadrowej i dobrze by było, żeby ten problem znalazł rozwiązanie w oczekiwaniu na reformę gospodarczą.

W zamieszczonej na łamach „Polityki” dyskusji o partii jeden z jej uczestników ilustruje mechanizm — jak go nazywa — „zestlizgiwaniem się” ludzi. W kuluarach w przerwie obrad plenarnych sekretarz narzeka: „coś mi stuka w moim fiacie”, na co członek plenium, kierownik stacji obsługi, „Towarzyszu, dajcie kluczyki, mamy rezerwy, to zrobimy”.

brakuje przykładów osób, które sprzeniewierzały się, żeby odnieść sukces. Klasyfikacja tego sposobem było fałszowanie statystyki. Piszę w czasie przeszłym, gdyż mam nadzieję, że moda ta skończyła się wraz z minionym okresem, jeśli nie całkowicie, to przynajmniej w pewnym stopniu.

Na krótką metę opłacało się posługiwać się statystyką „z sifitu”, bowiem dobre wskaźniki gwarantowały premie, dyplomy, czołowe miejsca we współzawodnictwie. W ten sposób z fikcyjnych inwestycji wyliczał się dyrektor PGR w Krynicy. Dwudziestometryświat urosła mu na papierze do trzykrotnie dłuższego. Podobnie z planowych zadań dostaw żywności wyliczał się kierownik nadleśnictwa Nurzec. Nie pozyskało jej planowej ilości, ale po-

tożymu się z kimś, kto miał jej nadwyżkę. Ten otrzymał 200-tysięczne wynagrodzenie, potwierdzone przyjęciem dostaw i w ten sposób nadzwyczajnie urosło miejsce w okręgowym współzawodnictwie o najlepsze wyniki gospodarcze.

Zjawiska te, to także przyczynę do dyskusji nie tylko o kontroli zakładowej, ale też o realnych wskaźnikach planowych: jakie one powinny być, by stały się możliwe do wykonania bez naciągania i fałszerstw? Odpowiedzi na te kwestie na-

Projekt zasad przemieszczania zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, ze związkami zawodowymi konsultowany jest projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie szczególnych uprawnień pracowników podejmujących pracę w przedsiębiorstwach gospodarki uspołecznionej.

W dziedzinie zatrudnienia istnieje szereg dysproporcji. Równocześnie mogą być obecnie wykorzystane w pełni kadry zakładów produkcyjnych i powodu ograniczeń surowcowych, energetycznych i materiałowych. Konieczność przemieszczenia pracowników staje się jeszcze większa w świetle założeń przygotowywanej reformy gospodarczej.

goletnie, a kilkuletnia karencja, przy czym opłocenie nie byłoby wysokie. Pracownicy ci mieliby także pierwszeństwo w nabyciu podstawowych środków na upelnienie gospodarstw. Osoby, które nie posiadają ziemi decydowałyby się na objęcie gospodarstwa rolnego oraz zdołoby uprawniać do wykonywania zawodu rolnika, miałyby pierwszeństwo przy zakupie ziemi i uzyskiwaniu kredytu na zagospodarowanie.

Osobom, które mają odpowiednie uprawnienia, chciałoby się przejść do pracy w rolnictwie, przysługująceby im pierwsze prawo do lokacji pod budowę warsztatu rzemieślniczego oraz w zakupie w macierzystym zakładzie pracy lub w innych uspołecznionych jednostkach zbędnych maszyn i urządzeń, surowców wtórnych lub odpadów oraz nadwyżek materiałowych. Mogliby oni uzyskiwać także wydatną pomoc kredytową.

PRACA NAKŁADZCA

Projekt uchwały zakłada dalszy rozwój chałupnictwa. Zorganizowanie bądź rozszerzenie produkcji w systemie pracy nakładczej będzie należało do właściwości ministrów oraz wojewodów.

Szczególne preferencje powinny dotyczyć produkcji przeznaczanej na zaopatrzenie rynku, w oparciu o surowce lokalne i odpady oraz na eksport, jak również produkcji prostych elementów lub wyrobów w kooperacji z produkcją podstawową, jeżeli warunki techniczne i rachunek ekonomiczny wskazują na celowość i możliwość przesunięcia niektórych operacji produkcyjnych do tego systemu pracy.

Takie miejsca pracy, wymagające niskich nakładów, uruchamiano by, wykorzystując rezerwy gospodarcze, ze środków funduszu aktywizacji zawodowej, który na wniosek ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych mógłby zostać w bieżącym roku zwiększony. Finansowanie nakładów inwestycyjnych na zakup maszyn i urządzeń związanych z organizowaniem dodatkowych miejsc pracy byłoby realizowane ponad nakłady inwestycyjne określone w NPSG.

PREFERENCJE DLA ROLNICTWA I RZEMIOSŁA

Szczególne preferencje przewiduje się dla tych pracowników, którzy za zgodą zakładu pracy powrócą do rolnictwa indywidualnego lub przejdą do rzemiosła. Tak np. osoby decydujące się na podjęcie pracy w rolnictwie w swoim gospodarstwie rolnym ograniczono-waryzacyjnym lub produkcyjno-spedialistycznym otrzymywałyby wydatną pomoc kredytową.

W przypadku wykorzystywania tych kredytów na cele inwestycyjne oraz zakup maszyn i urządzeń rolniczych udzielano by im na okresy du-

Ile mieszkań w tej pięciolatce?

Problem mieszkaniowy, obok kwestii wyżywienia, stanowi obecnie najważniejszy problem społeczny. Aktualny będzie nie tylko w ciągu obecnej pięciolatki, ale przede wszystkim na pewno do końca dekady. Dlatego też niezbędne jest przyznanie budownictwu i całemu kompleksowi mieszkaniowemu rzeczywistego priorytetu — chodzi głównie o preferencje w przydzielaniu środków i nakładów inwestycyjnych. Nie można bowiem oczekiwać poprawy warunków mieszkaniowych, bez zaangażowania całej gospodarki.

Obecnie spójność między mieszkaniową a zarejestrowanych około 1,700 tys. oczekujących (w tym ok. 600 tys. członków). Oprócz tego, na upragnione klucze oczekuje około 90 tys. osób w urzędach miejskich i miejsko-gminnych oraz znaczna liczba kandydatów w zakładach pracy.

Podpisana latem umowa społeczna w Szczecinie mówi o rozwiązaniu tego problemu w ciągu pięciu lat. Aby go jednak zrealizować i zapewnić każdej ro-

dzinie mieszkanie należałoby wybudować w tym czasie 3 mln 200 tys. mieszkań. Jest to dużo ponad możliwości naszej gospodarki.

Oczekiwane z niecierpliwością podstawowe założenia polityki mieszkaniowej na najbliższą pięciolatkę zostały już sformułowane (projekt ten oczekuje obecnie debaty sejmowej). W toku prac przygotowawczych rozważane były różne warianty. W rezultacie zaproponowano wybudowanie w najbliższych pięciu latach 1,700 tys. mieszkań, a więc liczba nie niższa od wykonania poprzedniego planu 5-letniego. (hś)

Zdjęcia CAF — Marek Broniarek



PODYSKUTUJMY

W cyklu wypowiedzi dyskusyjnych nawiązujących do listu o „MARZENIACH MŁODEGO ROLNIKA” poruszonych zostało kilka problemów interesujących i ważnych nie tylko dla młodzieży wiejskiej. Oto bowiem obok spraw natury produkcyjnej, wylonili się też dylematy ze sfery obywatelskiej jak choćby kłopot z znalezieniem żony, a także natury politycznej, o czym świadczą polemiczne głosy na temat ZMW i ZSMP.

Z ostatniej porcji listów naszych Czytelników wybrałmy kolejne wypowiedzi o tym, co hamuje postęp, przeszkadza rozwijać gospodarstwo na wyższym poziomie, zgodnie z ogromnymi potrzebami kraju.

U NAS ZMIAN NIE WIDAC

Chciałabym ją przedstawić kilka swoich uwag na temat bardzo aktualnie obchodzącej. Na przykład funduszu wiejski — ile pięknych hasel padło już o koryściach dla wsi płynących z tego funduszu, a my nie konkretnego nie wiemy poza faktem, że co uzbieramy to pieniądze są gdzieś przekazywane, a na koncie wsi znowu zero i pusta kiesa.

Także o kółkach rolniczych ostatnio dużo się mówiło, że mają reprezentować rolników, radzić, bronić. A jaka rzeczywistość? — Któregoś dnia w lutym przyjeżdża szef SKR, zbiera

rolników i mówi: „Jeżeli chcecie i macie traktorystę, to możecie wziąć z SKR ciągnik i zestaw maszyn”. Niby gest bardzo ładny, a prawda jest taka, że chodzi o zepsuty ciągnik „na kółkach”, któremu i obietnica naprawy niewiele pomoże. Po co wypychać rolnikom nieużyteczny złom?

Albo sprawa fachowca, opiekuna wsi. Jesienią przyjeżdża ktoś nikomu nie znany do pomiarów pól z wynośnymi ziemniakami. Ludzie pytali, kto to, skąd? Dopiero później okazało się, że to był gminny agronom. Uczono mnie, że rola agronoma jest szkolić, wdrażać do postępowania, służyć radą. A tymczasem, agronom przyjeżdża

w gminie przez dwa dni interesantów, a co robi w pozostałe dni? Jeśli jedździ po terenie, to dlaczego nie znamy go? Ludzie mówią, że urzędnicy gminni bardziej pilnują swoich interesów (uprawiają pod folią, budują się) niż powierzone im spraw, za co przecież im płać.

Na tym też rodzą się wsi niejasności, zwątpienia,

Taka jest prawda o naszej wsi Dawidowice w gminie Zabłudów. Więc moje marzenie: aby cała para szła w kółła a nie w gwizdek.

CHCIAŁBYM PRODUKOWAĆ WIĘCEJ

Już wyrosłem z wieku, w którym mógłbym snuć „marzenia młodego rolnika” i nawet nie mogę się wypowiedzieć, która z młodzieżowych organizacji była lepsza, bo nie przyjęło mnie kiedyś do ZMP ze względu na „kukacie” pochodzenie (24 ha). Dopiero więc za czasów budowy „drugiej Polski” zacząłem wierzyć w swoją przydatność i równo-uprawnienie obywatelskie. Pracowałem dużo społecznie i powoływano mnie na eoraz to wyższe honorowe stanowiska.

Po XII Kongresie SD — „Polsce potrzebne są pracowite ręce ale nie mniej potrzebne są i światłe umysły”

Szeregowi szanse potraktowali serio

Paradoksalnym tytułem „Powrót do demokracji” opatrzył autor „Życia Warszawy” komentarz na temat właśnie ko zakończonych w stolicy XII Kongresu SD. Paradoksalnym, jeśli się zważy, że nie gdzie indziej ale właśnie w Warszawie, Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Demokratyczne. Tymczasem od pierwszego dnia obrad Kongresu jego delegaci przypuścili frontalny atak na eufemistycznie określane w relacjach prasowych, „niedomagania” w działalności SD.

Charakterystyczny tu był głos reprezentanta gdańskiej organizacji, który stwierdził, że „centralne władze SD dawały się w przeszłości wciągnąć w grę pozorów, a ich pozycjonowanie wywoływały ostre protesty członków Stronnictwa. Dla Centralnego Komitetu komfort sprawowania fikcyjnej władzy stał się wartością nadrzędną; w szeregi członkowskie wkładali się apatia i rezygnacja, notuje się przypadki składania legitymacji partyjnych na znak protestu”.

Podsumowaniem burzliwych obrad (nawiasem mówiąc, przedłużonych z trzech do pięciu dni) były wybory, w wyniku których w 120-osobowym Centralnym Komitecie znalazło się zaledwie sześciu członków z poprzedniego składu, zaś do ścisłego kierownictwa — Prezydium CK SD — weszło tylko trzech członków ustępującej ekipy.

Wyrazem uznania dla kongresowej aktywności dziewięciuosobowej delegacji białostockiej był wybór JÓZEFA ELJASIEWICZA na stanowisko wiceprzewodniczącego Prezydium CK SD, zaś JERZEGO WIKTORA SŁEZAKA w poczet członków CK SD. Oto rozmowa z nimi:

— Nowo wybrany przewodniczący Centralnego Komitetu SD, prof. Edward Kowalczyk zaprzeczył na pierwszym zainicjowanej przez Kongres konferencji prasowej, jakoby to było „zwiększenie ziemi”. Odnosząc jednak wrażenie, że ten Kongresowi nadawali działacze radykalniejsi od delegatów na zjazd wojewódzkie. Dla przykładu — gdy wziąć pod uwagę „rotację” członków poprzedniego WK w Białymstoku, nie ma się ona w żadnej proporcji do zmian w CK. Co Panowie na to?

JÓZEF ELJASIEWICZ: — Po prostu doszliśmy do demokracji. Stare kierownictwo nie wycofano wniosków z poprzednich zjazdów wojewódzkich, zaś szeregowi członkowie potraktowali nadarzającą się szansę odnowy serio.

Tutaj jednak muszę zauważyć, że wewnątrz Stronnictwa pryncypia demokratyczne nigdy nie straciły swego prawdziwego znaczenia, wielokrotnie też wychodziłyśmy na zewnątrz społecznym potrzebom, co z tego skoro poprzednie kierownictwo, niejednokrotnie z powodów koniunkturalnych, czy tzw. „tactycznych”, nie potrafiło się przebić na zewnątrz. I dlatego takie zmiany personalne.

Mimo to Kongres zdecydował, większość głosów udzielił ustępującym władzom absolutum.

JERZY WIKTOR SŁEZAK: — XII Kongres był normalnym, statutowym, chciał działać w warunkach nadzwyczajnych. Nie bez wpływu na jego przebieg pozostawało również i to, że odbywał się przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem partii, podczas gdy dotychczasowa praktyka nakazywała odbywanie kongresów i zjazdów sojuszniczych stronnictw po zjazdach partii.

Kongres wyprzedził programy wojewódzkie, poszedł dalej dlatego, że był sumą postulatów zjazdów wojewódzkich.

J.E.: — W ciągu kilku kongresowych dni trudno „zadekretować odnowę”. Faktem jest, że ludzie kojarzą sobie z nią zmiany personalne, ale ja jestem głęboko przekonany, że nawet gdyby nie były one tak głębokie, presja „dół” byłaby tak silna, że nowe kierownictwo — jakie by ono nie było — nie mogłoby już pracować po staremu.

J.W.S.: — Jeszcze kilka słów o sprawie na pozór drobnej — o problemach technicznych, które przy demokracji prawdziwej, tej bez lasu rak i „dwutaktu konferencyjnego”, wymagały czegoś więcej niż paru kalkulacji. Otóż nasze obrady trwały tak długo między innymi dlatego, że w ich trakcie przeprowadziliśmy kilkadziesiąt głosowań, w których, jak obywateli, delegaci wykonali 180 tysięcy kresek. Nauka ta się może przydać innym.

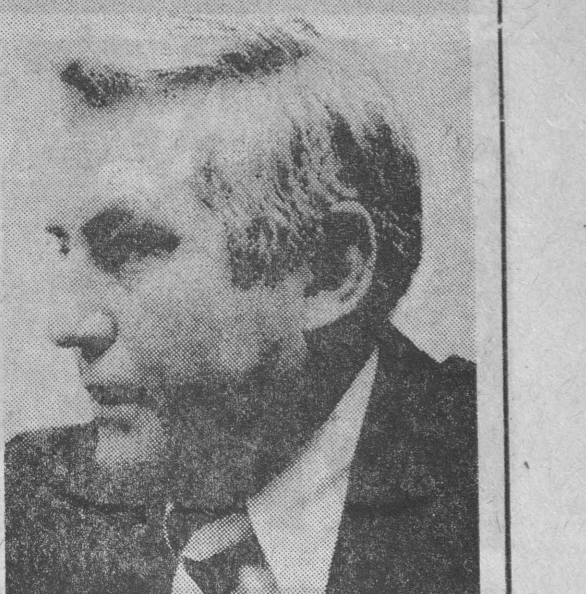
— SD opowiada się za pełnym partnerstwem, samodzielną programową i suwerenną polityczno-organizacyjną. Jak — przy uznaniu kierowniczej w systemie tróipartyjnym roli PZPR — widzieć szanse ustanowienia z jej instancjami stosunków partnerskich?

J.W.S.: — Dotychczas, poza deklaracjami, nie było na ten temat dokumentów, które precyzowałyby taką współpracę na co dzień, a nie tylko z okazji wyborów czy świąt państwowych.

J.E.: — Ale już przed Kongresem było porozumienie z grudnia 80. Komisja Porozumiewawcza zmieniała nazwę na Komisję Współdziałania. Wierzę, że do słów ta zmiana się nie ograniczy.

J.W.S.: — Deklaracja współdziałania PZPR, ZSL i SD z grudnia ubiegłego roku przewiduje współpracę bilateralną, jest to nowym politycznym, powinno nas ono ustrzec przed takimi wypadkami, jaki spotkał niedługo miejsca instancje SD w Białymstoku. Odróżniłbym współpracę z ZSL, program form współpracy w sprawie usług dla wsi. Inicjatywa ta została stępiona przez... aparat SD, ho polityka rolna leży wszak w gestii PZPR i ZSL. Czy to było normalne? Ano, okazało się „normalne”. Tylko czy ma być?

A swoją drogą, na szczelu centralnym i wojewódzkim myśli się „po nowemu”, dobrze byłoby



Józef ELJASIEWICZ — wiceprzewodniczący CK SD

Urodzony w 1935 r. w Białymstoku. Pochodzenie robotnicze. Ukończył studia wyższe na Politechnice Warszawskiej z dyplomem inżyniera elektryka. Po studiach od 1957 r. do chwili obecnej prowadzi zakład rzemieślniczy instalatorstwa elektrycznego. Członkiem Stronnictwa Demokratycznego został w 1967 r.

Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego WK SD w Białymstoku. Jest również członkiem Krajowej Rady Rzemiosła, przewodniczącym Rady Izby Rzemieślniczej w Białymstoku. Radny WRN w Białymstoku.

Odniesiony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem im. Jana Kilińskiego za zasługi w rolnictwie.

stanowienie funkcji Prezydenta, powołanie Trybunału Konstytucyjnego i Trybunału Stanu — znane są z doniesień prasowych. Czy mogliby Panowie rozwinąć tezy dotyczące rad narodowych, które — przypomnę — mówią o zwiększonych uprawnieniach, możliwości samodzielnego dysponowania środkami finansowymi, decydowania o własnych sprawach istotnych dla życia społeczności danego obszaru.

J.E.: — W toku opracowywania znajduje się ustawa o radach narodowych. Do komisji legislacyjnej przekazałyśmy wszystkie materiały kongresowe na ten temat. Chcielibyśmy być gospodarzami terenu, o czym się dotychczas mówiło i pisało, a z realizacją było już różnie. Chodzi, w skrócie, o to, by radni mieli możliwość wyboru z kilku, chociażby nawet tylko dwóch, projektów alternatywnych, przed-

ciąg dalszy na str. 4

Marzy nam się rolnictwo z głową...

nieporozumienia zostawiającej bliźny w zafianciu. Coż warto są słowa o zrównaniu poziomu życia miast i wsi, skoro wieś, w której mieszkam od 20 lat nie zmieniła się wcale. Nie mamy ani skrawka zmeliorowanej ziemi, gleby są liche i podmokłe. Do najbliższego przystanku PKS 3 km, drogi dojazdowe w tragicznym stanie, nie ma szkoły, klubu, świetlicy, a listonosz dociera raz w tygodniu. Co w takich warunkach ma tu przeżywać młodych do posostania? —

— Marzy nam się rolnictwo z głową... rzenia młodego rolnika” i nawet nie mogę się wypowiedzieć, która z młodzieżowych organizacji była lepsza, bo nie przyjęło mnie kiedyś do ZMP ze względu na „kukacie” pochodzenie (24 ha). Dopiero więc za czasów budowy „drugiej Polski” zacząłem wierzyć w swoją przydatność i równo-uprawnienie obywatelskie. Pracowałem dużo społecznie i powoływano mnie na eoraz to wyższe honorowe stanowiska.

— Marzy nam się rolnictwo z głową... Gdy w 1978 r. otrzymałem kartę gospodarstwa specjalistycznego, zrozumiałem, że aby podobać wysokim kryteriom, muszę więcej dbać o własne już gospodarstwo, niż o uczestnictwo w różnych zebraniach i sejach. Chciał zwiększyć hodowlę trzody, zacząłem budowę wzorowej chlewni na 150 sztuk. Po wielkich perypetiach dostałem kredytu, resztę funduszy miało mi zapewnić gospodarstwo. Nie przewidziałem jednak nie-urodzaju. Sprzedałem państwu ponad 6 ton ziarna na paszę, ale gdzie składować mokre ziarno z kombajna, a w okolicy nie ma suszarni. Brak własnej kopacki był przeszkodą w zebraniu większej ilości ziemniaków (moje podanie na zakup kopaczki czeka już od kilku lat).

— Marzy nam się rolnictwo z głową... Słuchając apeli o utrzymaniu wielkości pogłowia zostawiłem odpowiednią ilość sztuk do dalszego chowu. Zakontraktowałem na marzec 22 tuczniki, ale kończy mi się pasza. Wiozę 3 pierwsze tuczniki na skup i nie chcę przyjąć bo za mało waża. Co mam robić — nikt nie wie. Przy okazji pytam Naczelnika Gminy dlaczego nie przydzielono mi ziarna siewnego — też nie dostaje

odpowiedzi. Ale wiem, że dostali ziarno tacy, co swoje po wymioceniu sprzedawali na wódek... Dowiedziałem się, że można składać podania o dodatkową paszę na dotychczas kontraktowanych sztuk. Jak zacząłem kłóć tego chodź, natrafiałem na same przeszkody i sztywne przepisy, przez które nie uzyskałem, choć powinienem być uwzględniony. Wziłem moje tuczniki po Seinach i nie mam komu sprzedać, a wracając do domu widziałem drugie koleje przed sklepem milęsnym. Uprzymiśniam sobie wówczas, że państwo dopłaca do każdego kilograma sprzedanego mięsa.

Zdaje sobie sprawę, że nie takie głowy jak moja roznosiły nad tym jak pomóc rolnictwu, chociaż dziś, niestety, za pomoc często przychodzi za późno i trzeba zaczynać od początku. W ostatnich dniach lutego do stałem dodatkowo 90 tys. zł kredytu na wykonanie już zbudowanej chlewni. Ale skąd weźmę paszę? Kto kupi już teraz niedożywione tuczniki, choćby i taniej, byłoby dalej nie tracili wagi? — Oto moje problemy, oto marzenie o szybszej likwidacji niedomagań i braków.

PIOTR DAPKIEWICZ Żegary

ciąg dalszy na str. 4

Michał Wiecko ma już osiemdziesiąt lat, ale nie jest zmęczony, ani zrezygnowany. Zależy mu na tym, aby w tym wieku, zważywszy, że od piętnastu lat, czyli od momentu przejścia na emeryturę, cały czas walczy o przyznanie rangi kulturalnym sprawom wsi, o zwrócenie uwagi na aktualny marazm i niajkosć w tej dziedzinie.

— Panie Michale, czy tym razem poruszyły odpowiednie struny?

W ciągu czterech lat mojej nieobecności w Pomygaczach

nie zmieniło się tu nic

na lepsze, za to jeszcze bardziej obniżali dawne zaniechania.

Wiesz, niedługo pierwsza w powiecie, słynąca z czynów, świetlic, wszelkich inicjatyw, dziś zastępa w bezruchu, który nie jest bezruchem fizycznym, za to stanowiącym przeszkodę dla wszelkiej społecznej inwencji. Nie powiem, że by gospodarstwa były zaniedbane, a gospodarze biedni. Każdy, choć z niemałym trudem, dorobił się jakieś małej, nowej domy, obory czy chlewni. To lata dorabiania się, pracy na własny rachunek

zaszkodził jednak sędziwej wiezi.

To już nie ci ludzie, którzy jeszcze wczoraj budowali wspólnie drogę do wsi. Obecnie

nie — przyznaje przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich — Wiesława Woźniak — jestem sobie mniej życzliwa, jakby obojętni i nieczuli na cudze troski. I może dlatego tyle w nas niepokój, tyle zgrozy, choćby w obliczu aktualnej, trudnej przecież sytuacji, bo nie umiemy tym wszystkim problemom wsi wstawić czoła. Gdzie te czasy, kiedy na wsi panował zgodny duch, a na każde „zawołanie” pana Michała stawiali się, jak jeden mąż, wszyscy tej miejscowości.

Do dziś bowiem, nie tylko zresztą w Pomygaczach,

na temat społeczno-gospodarcze i kulturalne wsi są lata powojenne. Był to okres niezwykle prężny. Po mrocznych latach wojny i okupacji każdy chciał zaznaczyć swój udział w odbudowie i przebudowie naszego życia. Z całą mocą rozwijał się ruch społeczno-kulturalny, a uwewnętrzniał w budowie licznych świetlic, tworzeniu artystycznych zespołów amatorskich, organizacji towarzyszących regionalnych. To była siła, która pchnęła następnie wiele spraw gospodarczych.

W takich warunkach w rozmowach

ujawnili się ludzie wybitni, pełni energii i poświęcenia, potrafili obudzić śpiących, przekonać niechętnych, zważyć szkodzących.

W Pomygaczach był nim Michał Wiecko. Brał on w ówczesnych czasach „odwet” za czas swojej młodości. Gdy po dwudziestu latach pracy siedział na emeryturze, zostawił po sobie nie tylko utwardzone drogi, wyposażoną świetlicę, plac zabaw dla dzieci i park wiejski, ale przede wszystkim

Każdy na własny rachunek

okazało, była najlepsza szkoła samorządności. Dziś jest tak jak jest. Świetlica, która była kiedyś miejscem, gdzie ludzie mogli się spotkać, tuż obok siebie, stoi przeważnie pusta. Frekwencji nie tworzą już dzieci, chłopcy grają tu w karty lub ping-ponga. W ów lata, kiedy w Pomygaczach, nikt tu z gości nie zajął.

Pani Marysia — świetlicowa robi co może.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

Przyznają to ludzie we wsi, a Wiesława Woźniak dodaje, że nawet wspólnie z KGW urządziła przedstawiennicę amatorską. Pani Marysia szkuje się teraz do remontu. Istotnie potrzebny są tu potrzebne, by nie

okazało, była najlepsza szkoła samorządności.

pokutował dalej w świadomości mieszkańców obraz przybytku kultury z nie opalonym piecem, prostymi meblami i zakurzonej podłogą. Myślę, że to tylko jeden z powodów, dla którego ludzie

nie chcą tu przychodzić,

choćby na program telewizyjny. W każdym razie skromnym domowi, który teraz przystępnie, a tu krzesła niewygodne, od okien wieje, a podłoga brudna.

Pani Marian Lupiński, gminny dyrektor szkoły w Turośni Kościelnej uważa, że w dzisiejszych czasach świetlica na wsi nie jest już potrzebna. Natomiast w każdej gminie powinien być dom kultury z prawdziwego zdarzenia, do którego w dobrej postaci motoryzacji, nie trudno przecież dojechać. Cóż po większej świetlicy — dodaje — gdy nie spełnia swoich zadań, a rolę jej kierowniczkę sprawdza się do

otwierania i zamykania placówki?

Taki przykład znajduje właśnie w Pomygaczach.

Tymczasem w tej wsi — o czym dowiaduje się nie bez satysfakcji — zastąpiono formę świetlicową inną, bardziej kameralną. Chodzi o inicjatywę kobiet tych z KGW, które zbierają się teraz po domach, co widzieliśmy w innej. Urządza potestunek, biera ze sobą robotki. Spotkania te mają zastąpić dawne świetlicowe wie-

czory, gdyż istnieje mimo wszystko

potrzeba towarzyskich spotkań,

wymiany zdań, choćby nawet plotek. Na ile jednak te nieformalne i nieliczne spotkania sprzyjać mogą scalaniu tego, co odeszło w przeszłość?

Pani Michał nie może pogodzić się z faktem, że większość placówek podobnych do tej, którą sam kiedyś tworzył należy już jakby

do innego świata,

że ludzie, którym wówczas służyli, są teraz inni, a treści wypełniające ich działalność zmieniły się także.

Powiada, że do kultury trzeba mieć serce, a odpowiedni będzie do tej pracy człowiek, który nie liczy godzin oraz zna metody i drogi dojścia zwłaszcza do młodzieży.

Tylko gdzie teraz takich szukać?

Jak odtworzyć sens istnienia wiejskiej placówki, polegającej przecież nie tylko na przekazywaniu pewnych treści, bo od tego są teraz prasa, radio i telewizja. Idzie tu o ważną psychologiczną potrzebę kontaktów między ludźmi i o to, by te kontakty stały się serdecznymi, ciepłymi, bardziej ludzkimi. W jaki inny sposób da się to uczynić?

LUDMIŁA CHALECKA — POŁOCKA

W kolejce po samochody

Spokojniej i bez nerwów!

Zapowiedź przyjmowania przedpłat na samochody dosłownie zelektryzowała wszystkich potencjalnych nabywców nowoczesnych „czterech kół”. Mimo wielokrotnie powtarzanych komunikatów, że przedpłaty przyjmowane będą bez jakichkolwiek ograniczeń przez cały miesiąc, a ponadto — z uwagi na obowiązującą zasadę losowania — kolejność dokonanych wpłat nie ma najmniejszego znaczenia, przed placówkami PKO i niektórymi urzędami pocztowymi w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim, już od wczesnych godzin porannych, poczęły tworzyć się kolejki.

• Mówi zastępca dyrektora Oddziału PKO w Białymstoku — Danuta Zaleska:

— Przed godz. 7 oczekiwało w kolejce blisko dwięście osób. Uruchomiliśmy ośmiu okienek kasowych. Od godz. 12 otworzyliśmy dwa dalsze okienka. Ponadto wydzieliliśmy trzy stoiska do bieżącej obsługi klientów. Mimo naszych apelów i wy-czerpujących informacji, ilość klientów nie ulegała zmianie. O godz. 11.20 mieliśmy w poczekalni sześćdziesiąt osób, a ponadto na zewnątrz dalszych trzydziestu.

• Sporó nieporozumień wprowadził personel sąsiedniego Urzędu Pocztowego Białystok 9, nie obsługując obrotu bezgotówkowego, czyli przedpłat bezpośrednio z książeczek PKO. Musieliśmy interweniować w Oddziale Wojewódzkim NRP i Wojewódzkim Urzędzie Poczt.

• Wprawdzie przyjmujemy przedpłaty tylko mieszkańców Białegostoku, to jednak zgłaszają się do nas zupełnie niepotrzebnie klienci z Łap, Suprasła, Wasilkowa, gdy tamtejsze urzędy pocztowe także przyjmują przedpłaty. Dowodów wpłaty mamy wystarczającą ilość. Jeśli nawet zabraknie, przedpłaty będą przyjmowane na ogólnych drukach, ale wobec konieczności wypełnienia większej ilości rubryk, zwolnić to nieco tempo obsługi klientów.

• Jeśli napięty klientów będzie nadal taki sam, utrzymujemy będziemy w dalszym ciągu dziesięć okienek drukowych.

• Urząd Pocztowy Białystok 1, przy ul. Warszawskiej, w okienkach pracowniczych nadmierne oczekują na klientów. Po co był więc ten „szturm” na PKO?

• Dyrektor Oddziału PKO w Łomży — Maciej Marek:

— Przed otwarciem okienek oczekiwało na załatwienie blisko osiemdziesiąt osób. Do godz. 11 przejeżdżało ponad 150 przedpłat. O godz. 11 stało w kolejce ponad sto osób.

• Nam również sporo perturbacji sprawiła poczta. Mianowicie urzędy pocztowe, m.in. w Łomży i Kolnie już w ubiegłym tygodniu wydawały klientom dowody wpłat. Gdy interesanci zjawili się dziś rano — okazało się, że druków zabrakło. Musieliśmy więc podstać z własnych zapasów.

• Klientów tu nas obsługują po dwie pracownice w trzech okienkach, a ponadto trzy osoby udzielają informacji i sprawdzają prawidłowość wypełnienia druków, aby przy okienku czas załatwienia skrócić do minimum.

• Klienci są jednakże bardzo niecierpliwi. Wiele z nich chce zlikwidować posiadane dotychczas książeczki terminowo. Niestety, nie możemy tego „dokonać” „od ręki”.

• Sądzę, że w godzinach popołudniowych klientów będzie o wiele mniej. Po trzech dniach — tak przypuszczam — nie będzie w ogóle problemu.

• Dyrektor Oddziału PKO w Suwałkach — Wincenty Bilbin:

— U nas nieco spokojniej. O godz. 7.30 oczekiwało na otwarcie okienek załatwienie osób. Czynne są wydzielone dwa okienka kasowe. Ponadto w dwóch okienkach udzielane są wszelkie informacje. Przedłotnie w kolejce czeka około dwudziestu osób. Wszędzie wynieśliśmy ogłoszenia, że wpłaty przyjmujemy przez cały miesiąc i nie ma znaczenia data dokonania wpłaty.

• Prognostycznie jeden fakt. Otóż jeszcze w ubiegły piątek placówki SOP i urzędy pocztowe nie miały żadnych instrukcji w sprawie przyjmowania przedpłat. Służyliśmy więc im własnymi instrukcjami. Blankietów mamy aż nadto — 20 tys. Spodziewamy się, że chętnych na samochód maksimum 12—15 tys. osób.

• Zetknęliśmy się także z wyrażoną obawą, że może być dużo chętnych i przedpłaty mogą być wstrzymane. Jest to zupełnie bezpodstawne twierdzenie.

• U nas również jest sporo perturbacji jeżeli chodzi o dokonywanie przelewów z książeczek obiegowych i terminowych. Staramy się jednakże załatwiać szybko i sprawnie.

No i komu był potrzebny ten pośpiech i nerwowa szarpanina? (h)

Projekt zasad przemieszczania zatrudnionych w gospodarce społecznej

Wskazywanie, w których zwiększenie pracochłonnej produkcji na zaopatrzenie rynku lub na eksport uzależnione jest od zwiększenia stanu zatrudnienia zakładów pracy świadczącej usługi dla rolnictwa i ludności, zakładów użyteczności publicznej, remontowych, komunikacyjnych i transportowych, przedsiębiorstw handlu wewnętrznego, urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych oraz nowo uruchamianych obiektów. W okresie szkolenia pracowników zamierzających prace przysługujące dodatku wyrównawczy lub stypendium

oraz zasiłek rodzinny, który pobierał w ostatnim miesiącu zatrudnienia. Wszystkim o sobie zmieniającym pracę przysługiwałby ponadto w okresie szkolenia świadczenia społecznej służby zdrowotnej i zaopatrzenia kartkowa

ROLA TERENOWEJ SŁUŻBY ZATRUDNIENIA

W związku z przewidywanymi znacznymi przemianami siły roboczej, niepo- mniennie będzie musiała wzrosnąć rola terenowej służby zatrudnienia. W celu koordyna-

cji spraw związanych z zatrudnieniem wojewodowie mogliby powoływać zespoły złożone z przedstawicieli zainteresowanych instytucji i organizacji społecznych. Administracja terenowa zostanie zobowiązana do ustalenia wykazu deficytowych zawodów w produkcji i usługach, organizowania miejsc pracy w rzemiośle, działalności handlowej i gastronomicznej czy usługach, zapewnienia poszukującym pracy pierwszeństwa w uzyskiwaniu uprawnień zawodowych, lokali maszyn, kredytów itp.

Niezbędnym warunkiem sprawnego i skutecznego regulowania problemów zatrudnienia musi być szybka i wyczerpująca informacja o możliwościach uzyskania pracy, zdobycia bądź zmiany zawodu, jak również o przysługujących osobom zmieniającym pracę uprawnieniach.

wzięte z życia

Niedawno nagrywałem dyskusję. Rozmawiałem o różnych sprawach. W pewnym momencie jeden z dyskusantów spojrzał na mnie, a potem na magnetofon.

— Przecież pan wydał w tej sprawie polecenie... — Ach, tak! Tępo się nie spodziewałem.

Wkrótce do zjednoczenia kursokonferencji. Doszło do ostrej wymiany zdań między „komunikatami” — szczerej wymiany zdań.

— Ja mogę za siebie zapłacić. Proszę tylko wystawić mi rachunek. Inny — też.

— Tak zrobimy.

— Ale jakoś wszystko rozsądziło się po kościach. Koszty konferencji pokryto chyba z innych funduszy. Nie obciążono nimi uczestników kursokonferencji. Ale na tym sprawa się nie zakończyła. Naszego dyrektora wezwano na inną kursokonferencję.

— Trzeba połączyć dyrektora, pięknie z politycznym. Chyba się rozumiemy? — Ależ tak. Mam tylko jedno zasadnicze pytanie.

— Stucham? — Kto za to zapłaci? — To już wasza sprawa. Pieniądze na pewno się znajdą.

— Dobre. Załatwione. Organizator kursokonferencji dobrze znał stosunki panujące w jednostce nadzrodnej. Wiele spraw można było załatwić od ręki. Pod warunkiem, że pozwolano się na akceptację lub polecenie Głównego Zwierzchnika. A w rozmowie telefonicznej wyraźnie powiedział, że pieniądze się muszą znaleźć. A więc jego słowa można było potraktować jako zgodę na pokrycie kosztów przez jednostkę nadzrodną.

Nazajutrz wysłał pismo i udał się do zjednoczenia. Kompetentny urzędnik przeczytał pismo i załatwił jedno jedyne pytanie:

— Czy szef to zaakceptował?

— Oczywiście. Właśnie wczoraj wydał mi w tej sprawie odpowiednie polecenie.

— Doskonale. Nie ma sprawy.

I dał swoją parafkę. Kursokonferencja wypadła nad podziw. Szczególnie jej druga, nieoficjalna część, spędzona w uroczym plenerze. Była rybną, zastawką, obiadkiem i dla okazy coś mocniejszego. Na odjeździe wszyscy serdecznie gratulowali organizatorowi.

Ale organizator wiedział, że dalsza część kursokonferencji dopiero się rozegra w zjednoczeniu. I tak też się stało. Kiedy Głównemu Zwierzchnikowi przedsta-

Też z bogatą „częścią artystyczną”. Nikt nie mógł o tym, kto będzie płacił. Czyżby znowu Główny Zwierzchnik?

— Po pewnym czasie dyrektor, jednak otrzymawszy rachunek za uczestnictwo w kursokonferencji. Dość szybko. Uważnie przejrzał wszystkie pozycje. Jedną opiewałą za przejazd statkiem. Przypomniał sobie, że nie chciał jeździć na wycieczkę. Przejazd wymuszono na nim. Postanowił nie płacić za statek.

— I co?

— A nic. Wyprosiłem. Moją reklamację uwzględniono.

— To dobrze. Gratuluje.

— Czego?

— No, że dopiął pan swego.

— Tak... Ale wkrótce przestałem dyktować.

— Przepraszam, trochę pospieszyłem się z tymi gratulacjami.

— Nie szkodzi. Przynajmniej nie muszę teraz uczestniczyć w kursokonferencjach. Pan sobie nie wyobraża, jakie to mecze.

Być może, być może...

ST. STARAD

P.S. Sam nie wiem jakim cudem, ale w magnetofonie coś musiało się pokiereszować. Pamiętam, że go wyłączałem. Jakim zatem prawem rozmowa z organizatorem kursokonferencji została prawie w całości nagrana na taśmę? I wierz tu rzeczom martwym!

Szeregowi szansę potraktowali serio

ciąg dalszy ze str. 3

stawionych im przez administrację. Zaunymy radnym.

J.W.S.: — Wojewódzka Rada Narodowa nie może, moim zdaniem, podejmować uchwały w sprawie budżetu i planu społeczno-gospodarczego województwa bez uwzględnienia propozycji miejskich i gminnych rad narodowych. Zwiastunem nowego było to ostatnio sesja MRN w Białymstoku, na której radni nie chcieli „przystępować” dokumentu wojewody, przede wszystkim ze względu na sposób potraktowania w nim budownictwa mieszkaniowego. Dłaczego? Był to, jako radny wojewódzki, mąż mi usłanie budżetu miasta...

J.E.: — Nie zgadzam się. Jeśli puściłbyś na żywioł, wówczas uchwały WRN musiałby wydać, jak książka życzeń rad narodowych niższych szczebli.

— Rozumiem Panów. Jeden z Panów jest radnym WRN, drugi radnym MRN. Nie moglibyście jednak uzgodnić stanowiska?

J.E., J.W.S.: — Chcemy zdecydować na każdym szczeblu — nie klaskać.

— Wielu czytelników doniesień prasowych z Kongresu mogło odnieść wrażenie, że Stronictwo Demokratyczne odwraca się od rzemiosła, poświęcając nieproporcjonalnie dużo uwagi roli inteligencji.

J.E.: — Nazywano nas często „partią rzemieślniczą”, niektórzy nawet, nie ma co ukrywać, chcieli, abyśmy nią rzeczywiście byli. Istotnie, SD sporo dla rzemiosła zrobiło, ale faktem również jest, że 65 proc. naszych członków to inteligencja. I z tym trzeba się liczyć. Dodam jeszcze, że wśród rzemieślników jest sporo osób, które — biorąc pod uwagę ich uniwersyteckie i politechniczne dyplomy — można zakwalifikować do inteligencji...

J.W.S.: — W każdym bądź razie prawda jest, że SD dotychczas dużo więcej zrobiło dla rzemiosła (np. poprzez udział w kształtowaniu polityki fiskalnej), niż dla inteligencji. Musimy teraz pomyśleć o niej. Przemawiając na XII Kongresie SD i sekretarz KC PZPR, Stanisław Kania podkreślił doniosłą rolę inteligencji przypominając, że wywodzi się ona przecież z klasy robotniczej i spośród chłopów, więc o jej poglądach i wyborze orientacji świadomość kierowni będzie miała wpływ decydujący, a wszak — jak się wyraził tow. S. Kania — „Polsce potrzebne są pracownice, ale nie mniej potrzebne są i światło umysły”.

J.E.: — Wracając jeszcze do spraw rzemiosła. W początkach marca obradował III Krajowy Zjazd Rzemiosła. Podjął on uchwałę, która — gdyby została zrealizowana chociażby w połowie — stanowiłaby lepszy obraz czasu dla rzemiosła i — społeczeństwa. Wspominam o tym dlatego, że nasz Kongres udzielił jednoznacznej poparcia uchwałom rzemieślniczego forum. Będziemy bili się o samorządność rzemieślniczą, o trwałość systemu fiskalnego o sprawy zaopatrzenia.

— Kilka słów o aktualnej bazie działania i planowanych przedsięwzięciach w województwie.

J.W.S.: — 2100 członków wojewódzkiej organizacji SD zrzeszonych jest w 80 kołach, spośród których 20 skupia rzemieślników. W Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Białymstoku aktywny jest 10-osobowy klub radnych SD. Widywamy starając się być również radni SD w MRN w Białymstoku.

J.E.: — I zorganizował uroczysty wyjazd biłostockiej delegacji na XII Kongres SD. Bardzo mi udekorowanie lokomotywy uważam za symboliczne, że ten pociąg dotarł do Warszawy punktualnie co do minuty.



Jerzy Wiktor SLEZAK
członek CK SD

Urodzony w 1939 r. w Wilnie. Pochodzenie inteligentne. Ukończył studia wyższe na Politechnice Wrocławskiej z dyplomem mgr. inż. łączności. Po studiach rozpoczął pracę w biurowości KZUR, po reorganizacji w WPHW, gdzie pracuje do chwili obecnej na stanowisku zastępcy dyrektora d/s usług.

Członek SD od 1964 r.

Pełnił szereg funkcji w m. in. zastępcy przewodniczącego MK SD w Białymstoku, przewodniczącego MK SD w Białymstoku, członka Prezydium WK SD, obecnie wiceprzewodniczącego WK SD.

Wieloletni radny MRN, aktualnie wiceprzewodniczący MRN w Białymstoku. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

J.W.S.: — Faktem jest Związek Młodzieży Demokratycznej. Tymczasowa Okręgowa ZMD Zolnoc powstała już w Białymstoku.

J.E.: — Organizacja powołana została w Krakowie, tak Kongres przyjął uchwałę o patronacie politycznym nad ZMD. Nie oznacza to wcale, że traktujemy te młodzież jak narybek SD. Członkowie ZMD po ukończeniu 30 lat, jeżeli będą odczuwali potrzebę aktywnego udziału w życiu politycznym kraju, będą mogli wybrać dowolną partię.

— Na zakończenie proszę o kilka danych ilustrujących udział delegatów Białost

SPORT

Kto jest najlepszym sportowcem Suwalszczyzny w roku 1980?

Na to pytanie odpowiedź otrzymamy dziś 24 bm. w Miejskim Domu Kultury w Elku (ul. Wojska Polskiego 9). O godz. 16 rozpocznie się finał plebiscytu „Gazety Współczesnej” i Wojewódzkiej Federacji Sportu „Wybieramy 5 najlepszych sportowców woj. suwalskiego w roku 1980”.

Do uhonorowania najlepszych odbędą się projekcja filmu o tematyce olimpijskiej. Organizatorzy zapraszają serdecznie wszystkich sympatyków sportu.

PRACA

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do 4-miesięcznego dziecka w godz. 8-13. Białystok, ul. Kuwajaska 63.

ZATRUDNIĘ pomoc do dwuletniego dziecka 3 razy w tygodniu (Amil Ludowej 72, Dąbrowska (Wydawa) — koncowy „3”).

POTRZEBNA pomoc do dwuletniego dziecka. Białystok, ul. Malmę 19 m. 10.

POMOC do dziecka — zatrudnienie. Białystok, ul. Dzielności 41 m. 18 (zgłaszać się po godz. 16).

POMOC domowa potrzebna, referencje konieczne. Warszawa, Marszałkowska 62 m. 3 Bożkowska.

PRZEPISUJE na maszynę. Białystok, ul. Monopola 30 m. 96, Jabłonska.

PILNE potrzebny nauczyciel i angielskiego do 6-letniego chłopca. Białystok, ul. Mistrzów Pionów 8 „b” m. 13.

ZLECIE wyremontować dom przy Warszawie 41, 40-805 Warszawa.

LOKALE

POSZUKUJE pomieszczenia na zakład stolarski w Białymstoku. Oferty z ceną za wynajem: Biuro Ogłoszeń nr 1742.

LOKAL handlowy w centrum Białostoku posiadam. Oczekuję propozycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1742.

PANI potrzebuje pilnie mieszkanie, najchętniej kawalerkę w bloku lub podobnego na okres około 1 roku. Możliwość zapłaty z czynszu. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1742.

PRZYJME na mieszkanie pracującą panią. Białystok, ul. Angielska 28.

PRZYJME na mieszkanie dwie panie samotne. Białystok, ul. Janowska 7 (osiedle Białostockie).

ABSOLWENCI potrzebni uczelni poszukują M-2 lub M-3 w Białymstoku. Tel. 347-36.

PRZYJME na mieszkanie ucznia dziewczynę. Telefon grzeszczyn 268-39.

ODSTĄPIE pokój z kuchnią w srodmieście na 2 lata. Płatne z góry. Władysław 21. 275-61 (po godz. 18).

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

POTRZEBNA dochodząca opiekunka do 4-miesięcznego dziecka w godz. 8-13. Białystok, ul. Kuwajaska 63.

ZATRUDNIĘ pomoc do dwuletniego dziecka 3 razy w tygodniu (Amil Ludowej 72, Dąbrowska (Wydawa) — koncowy „3”).

POTRZEBNA pomoc do dwuletniego dziecka. Białystok, ul. Malmę 19 m. 10.

POMOC do dziecka — zatrudnienie. Białystok, ul. Dzielności 41 m. 18 (zgłaszać się po godz. 16).

POMOC domowa potrzebna, referencje konieczne. Warszawa, Marszałkowska 62 m. 3 Bożkowska.

PRZEPISUJE na maszynę. Białystok, ul. Monopola 30 m. 96, Jabłonska.

PILNE potrzebny nauczyciel i angielskiego do 6-letniego chłopca. Białystok, ul. Mistrzów Pionów 8 „b” m. 13.

ZLECIE wyremontować dom przy Warszawie 41, 40-805 Warszawa.

PANI potrzebuje pilnie mieszkanie, najchętniej kawalerkę w bloku lub podobnego na okres około 1 roku. Możliwość zapłaty z czynszu. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1742.

PRZYJME na mieszkanie pracującą panią. Białystok, ul. Angielska 28.

PRZYJME na mieszkanie dwie panie samotne. Białystok, ul. Janowska 7 (osiedle Białostockie).

ABSOLWENCI potrzebni uczelni poszukują M-2 lub M-3 w Białymstoku. Tel. 347-36.

PRZYJME na mieszkanie ucznia dziewczynę. Telefon grzeszczyn 268-39.

ODSTĄPIE pokój z kuchnią w srodmieście na 2 lata. Płatne z góry. Władysław 21. 275-61 (po godz. 18).

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

M-3 w Białymstoku — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1710.

BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANOWA LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA w Białymstoku

WALNE ZEBRANIE PRZEDSTAWICIELI CZŁONKÓW odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1981 r. o godz. 15.30 w bud. BSM przy ul. M. Lipowego 11/1 (sala narad). Jednocześnie informujemy, że bilans za rok 1980 jest wyłożony do wglądu w biurze tej Spółdzielni, pokój nr 101.

„FIAT 125 1500” — sprzedam. Wiadomość: tel. 275-61 (po godz. 18).

„FIAT 126 p” (rok prod. 1979) — sprzedam. Marian Stodolny, 15-472 Białystok, ul. Ciepła 19 e m. 14.

„FIAT 126 p” (1979 rok) — sprzedam. Tel. 263-74.

„FIAT 126 p” (rok prod. 1979) skrzynię biegów do samochodu — sprzedam. Wiadomość: Goldap ul. Górna 9/31.

SAMOCHOŃ „Fiat 125 p” (grudzień 1978 rok) — sprzedam. Wiadomość: 19-300 Elk, ul. Jagiello 18.

„FIAT 126 p” (1978 rok) — sprzedam lub zamienię na inny samochodowy. Giżycko, tel. 29-39.

„FIAT 125 p” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna 12 „a” m. 42 (po godz. 16).

„FIAT 125” (1979 rok) — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Polna

[illegible]